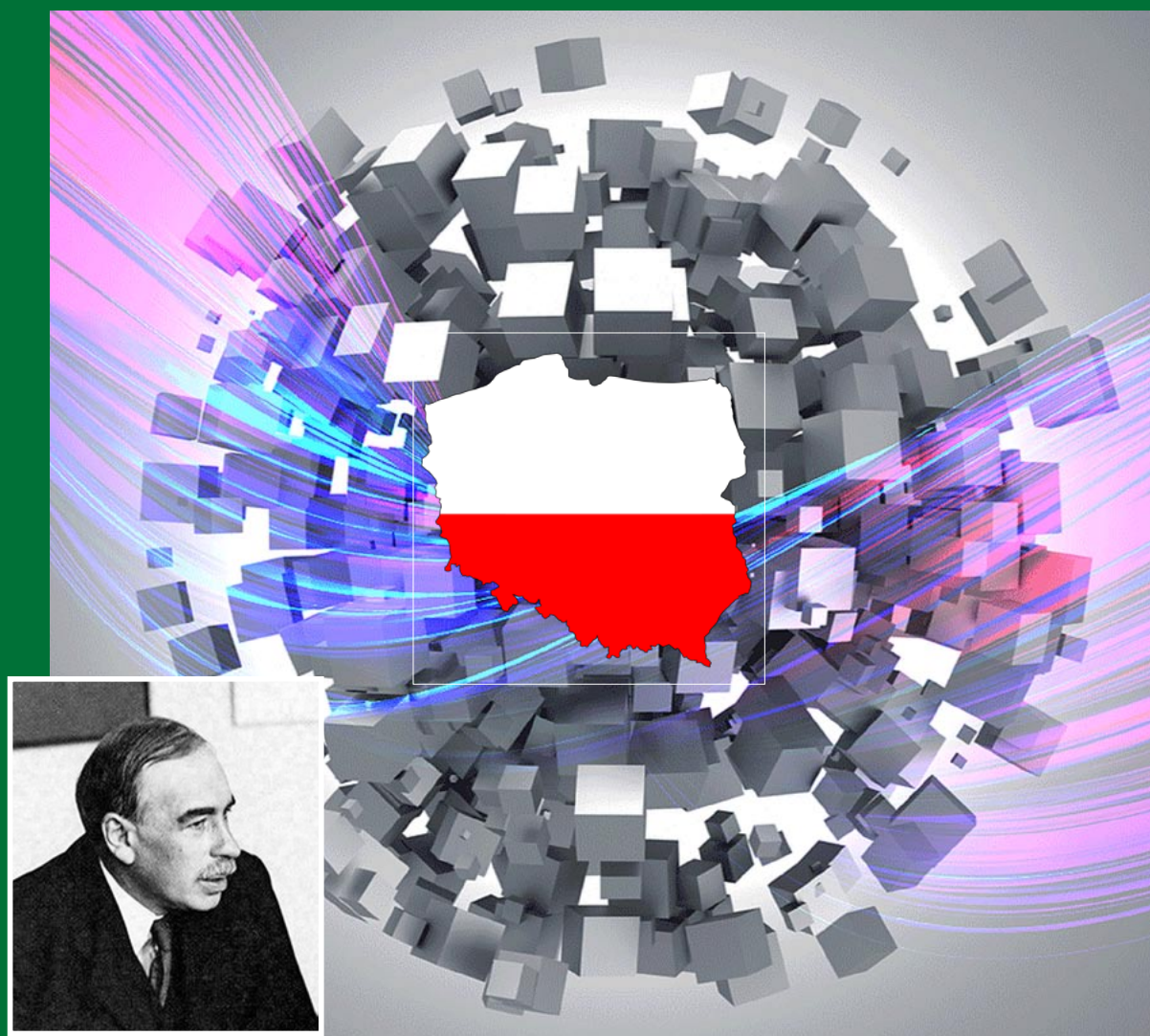




Biuletyn

Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego



**FORUM MYŚLI STRATEGICZNEJ
FILARY KONKURENCYJNOŚCI
POLSKI**

Syntetyczna ocena systemu czasopism naukowych w Polsce***

System czasopism naukowych w Polsce posiada zarówno mocne, jak i słabe strony, przy czym niektóre cechy tego systemu mają dualny charakter, jednocześnie stanowiąc potencjalnie silną i słabą stronę. Tak jest bodajże z najważniejszą cechą tego systemu, jaką z jednej strony stanowi liczba wydawanych w Polsce czasopism naukowych, a z drugiej strony liczba czasopism uwzględnionych w nowym wykazie¹. Z jednej strony podkreśla się, że liczba czasopism związanych z nauką polską jest relatywnie duża. Oznacza to, że co do zasady w systemie nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce występują niezłe możliwości publikowania. Jednak z faktu istnienia znacznej całkowitej liczby czasopism nie można wysnuwać wniosków na temat pokrycia przez wydawane czasopisma poszczególnych dziedzin i dyscyplin na-

uki. Pod tym względem istnieją zauważalne rozpiętości w odniesieniu do różnych pól działalności naukowej.

Drugą cechą systemu czasopism naukowych w Polsce jest ich znaczne rozproszenie. W niektórych dziedzinach i obszarach nauki występuje znaczna liczba czasopism, które posiadają dość wąski krąg odbiorców oraz jeszcze węższy krąg naukowców zainteresowanych publikacjami w nich. Część czasopism związana jest z określonymi jednostkami nauki i szkolnictwa wyższego (jednostki naukowo-badawcze, uczelnie wyższe itp.) i w pierwszej kolejności nastawiona na obsługę własnych pracowników. Postępujący proces otwierania się na podaż zewnętrzną publikowanych materiałów nie doprowadził jednak dotychczas w tendencji do zadowalającej sytuacji pod tym względem. Wspomnianemu rozproszeniu czasopism towarzyszy – co zrozumiałe – relatywnie słaba pozycja międzynarodowa większości z nich. Wiąże się to głównie z faktem, że językiem publikacji czasopism wydawanych w Polsce jest w zdecydowanej większości język polski, choć należy też zauważyć zmiany w tym zakresie i dostrzec istnienie czasopism zarówno w całości wydawanych w językach obcych (głównie angielskim), jak i w formule mieszanej (część artykułów w języku polskim, a część w języku obcym, przeważnie angielskim).

Należy pamiętać, że umiędzynarodowienie czasopism winno być prowadzone z jednoczesnym respektowaniem badań prowadzonych w ośrodkach peryferyjnych. Rankingi uniwersyteckie, centralne programy finansowania badań naukowych często prowadzą do zaniebdywania badań nad lokalnymi i regionalnymi zagadnieniami na rzecz publikacji zamieszczanych w czasopismach międzynarodowych. To wielkie centra naukowe, w tym i twórcy rankingów czasopism naukowych decydują o tym, które badania zasługują na międzynarodowe uznanie, a które są marginalizowane [Kozłowski, 2010, s. 106].

W systemie czasopism wydawanych w Polsce na uwagę zasługuje osobna kategoria czasopism, jaką stanowią czasopisma wydawane przez towarzystwa naukowe [Kansy, 2017]. Czasopisma te są przykładem jednoczesnego spełniania wielu funkcji, przy czym ważnym aspektem prowadzonej przez towarzystwa naukowe działalności jest funkcja naukotwórcza².

* Prof. dr hab. Marian Gorynia – prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

** Prof. dr hab. Bronisław Sitek – SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie.

*** Cały artykuł – pt. *Rola czasopism naukowych w zreformowanym systemie nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce* – jest opublikowany na portalu PTE: http://www.pte.pl/353_forum_mysli_strategicznej.html. Tekst został opublikowany w: „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2021, Rok LXXXIII, z. 2.

¹ W Polsce wydawanych jest ponad 2200 czasopism naukowych – według najnowszych dostępnych danych w 2018 r. było to 2221 czasopism. Wśród czasopism naukowych 40% stanowiły periodyki wydawane w języku polskim, 45% – łączące język polski i obcy, a 15% – publikowane w całości w języku obcym. W grupie tych ostatnich 94% to pisma publikowane po angielsku, po 1,5% – pisma francusko- i niemieckojęzyczne, po 0,6% – wydawane w języku słowackim, hiszpańskim i ukraińskim [Ruch wydawniczy..., 2019, s. 15]. W 2020 roku w Scopusie i Web of Science zindeksowanych było kilkaset polskich czasopism. Ponad 100 z nich wydawanych było w języku polskim (np. „Język Polski”, „Filozofia Nauki” czy „Przegląd Strategiczny”). W wykazie czasopism uwzględnianych w procesie ewaluacji ostatecznie ujęto 30 676 pozycji (czasopism naukowych jest 29 037, a materiałów z konferencji – 1 639). Stanowi to wzrost o ponad 61% w stosunku do „starego” wykazu czasopism ogłoszonego w styczniu 2017 roku. Poprzedni wykaz obejmował 19 014 tytułów [MEN, 2019a]. Najnowszy wykaz czasopism (z grudnia 2019 roku) obejmuje 30404 czasopisma naukowe (wzrost o 1373 czasopisma w stosunku do wykazu opublikowanego 31 lipca 2019 roku), w tym 1209 czasopism nowo przyjętych do bazy Scopus lub baz WoS oraz 164 czasopisma nowo przyjęte do bazy ERIH+, które uzyskały pozytywną ocenę KEN [MEN, 2019b].

² Jak podaje Kansy [2017, s. 9], „Okolo 80% czasopism wydawanych przez towarzystwa naukowe znajduje się na

Iwona Hofman [2017] podkreśla, że czasopisma te są elementem kultury oraz zauważa, że „Są (...) nie tylko nośnikiem informacji naukowej, przekazywaniem treści w międzynarodowym dialogu naukowym, lecz także symbolicznym atrybutem rozwoju społeczeństw doceniających tzw. transfer wiedzy”.

1. System ewaluacji nauki jako kontekst roli pełnionej przez czasopisma naukowe

Pamiętając o wcześniej zauważonej okoliczności, że czasopisma naukowe pełnią funkcje znacznie wykraczające poza samą funkcję ewaluacyjną, warto poświęcić nieco uwagi możliwym modelowym rozwiązaniom w zakresie koncepcji systemu ewaluacji nauki. W tym zakresie daje się wyróżnić dwa typy czyste oraz trzeci typ, stanowiący mieszankę obu typów czystych [Kulczycki, 2016]. Pierwszy typ to system oznaczający pełną kwantyfikację dorobku ocenianych jednostek naukowych. Typ drugi bazuje na ocenie eksperckiej tychże jednostek. Wreszcie w typie trzecim mamy do czynienia z rozwiązaniem hybrydowym, które koncepcyjnie czerpie w różnych możliwych proporcjach z rozwiązań ewaluacyjnych obecnych w typie pierwszym i drugim. W zależności od przyjętych proporcji daje się więc wyróżnić większą liczbę rozwiązań mieszanych.

Należy podkreślić, że idea kwantyfikacji dorobku przyświecała twórcom polskich reform nauki i szkolnictwa wyższego od wczesnych lat 90. XX wieku. Takie podejście było swego rodzaju odreagowaniem na uznaniowość, a czasami nawet woluntaryzm cechujący rozwiązania obowiązujące przed 1990 rokiem. W czystej wersji tego systemu jego zwolennicy zdają się zapominać o znanym spostrzeżeniu Alberta Einsteina, że nie wszystko, co ważne daje się zmierzyć oraz nie wszystko, co daje się zmierzyć jest ważne (w oryginalnej wersji: Czasem jest tak, że to, co się liczy, nie da się policzyć, a to, co daje się policzyć – nie liczy się). Pomiarowi poddawane są wszystkie uznane za ważne aspekty/wymiary dorobku generowanego przez poszczególne jednostki sektora nauki. Przyjmuje się założenie, że nie tylko każdy aspekt/wymiar daje się wyrazić liczbowo, ale także wyniki oceny poszczególnych elementów daje się sumować, co pozwala na dokonanie jednej syntetycznej oceny³. Wyniki tak przeprowadzonej ewaluacji daje się ułożyć w ranking, a jednostki z podobnymi ocenami mogą być przyporządkowane do poszczególnych kategorii wyodrębnionych w ramach rankingu [Kulczycki, 2019].

Wyniki takiej ewaluacji są jednoznaczne i przejrzyste. Z tego punktu widzenia można stwierdzić,

że zaletą takiego sposobu ewaluacji jest możliwość i łatwość wykorzystania jej wyników do finansowania nakładów na badania naukowe (przynajmniej w części obejmującej koszty stałe czy koszty podstawowe funkcjonowania konkretnej jednostki naukowej; osobnym zagadnieniem jest pozyskiwanie środków na badania w drodze konkursowej) oraz do określenia uprawnień do nadawania stopni naukowych (przy spełnieniu innych dodatkowych warunków).

Należy zauważyć, że omawiany typ systemu ewaluacji nie jest beznakładowy [Kulczycki, 2016]. Nakładów wymaga opracowanie koncepcji systemu, ustalenie wag poszczególnych składników oceny oraz wycena poszczególnych elementów dorobku. Ewidencjonowanie dorobku, jego zliczanie i wycena dla poszczególnych jednostek wymagają stworzenia systemu informatycznego, który też kosztuje. Niezbędny jest także znaczny wysiłek organizacyjny i niemałe nakłady czasu pracy pracowników ocenianych jednostek.

System ekspercki ewaluacji osiągnięć naukowych nawiązuje do indywidualnej oceny eksperckiej poszczególnych osiągnięć naukowych poszczególnych jednostek naukowych, a w skali mikro poszczególnych osiągnięć naukowych, czy także wyników indywidualnych pracowników nauki [Kulczycki, 2016; Kulczycki i in., 2016]. Możliwości i sposób jego wykorzystania w zależności od tego, co jest oceniane są oczywiście zróżnicowane. Ekspercki system oceny ma w każdym z tych kontekstów określone wady i zalety. W prowadzonych dyskusjach środowiskowych podkreśla się, że ewaluacja całkowicie lub prawie całkowicie ekspercka jest w warunkach polskich nierealna z wielu powodów. Podstawowe znaczenie ma brak kompetentnych ekspertów krajowych dobrze przygotowanych do pełnienia tej funkcji⁴, a z kolei eksperci zagraniczni nie są zbyt zainteresowani tą aktywnością. Podejście eksperckie generuje do tego olbrzymie koszty. Można sformułować prawidłowość, że im większy element do oceny, tym rola ekspertów musi się zmniejszać na korzyść parametryzacji. Ewaluacja dorobku indywidualnego naukowca lub określonej grupy naukowców może bazować na ocenie eksperckiej, ale już porównanie i ustalenie kategorii w całej dyscyplinie np. nauki medycznej w całym kraju i przyrównanie tych kategorii do innych dyscyplin, musi zasadniczo opierać się na ocenie parametrycznej. Należy bowiem przy tym zauważyć, że w wypadku oceny osiągnięć szerszych zbiorowości (uczelni, wydziałów, instytutów itp.) i tak zawsze powstaje na końcu problem porównywalności uzyskanych wyników oceny eksperckiej dla poszczególnych jednostek, w więc ostatecznie niezbędne staje się wykorzystanie jakiejś odmiany oceny parametrycznej. Dodatkowo trzeba podkreślić, że trudno

listach czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, co można odebrać jako wyraz ambicji i potrzeb zbiorowości tworzących poszczególne towarzystwa”.

³ Na wątpliwości związane z przyjęciem takiego podejścia wskazywał m.in. Tadeusz Wawak [2019, s. 29–35].

⁴ Jak podkreśla prof. Maciej Zabel, Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych zetknął się z tym problemem w znacznej skali.

jest stworzyć jeden system oceny wykorzystywany do kilku celów. System poprzedzający wprowadzenie Ustawy 2.0 miał służyć zasadniczo jedynie do rozdziału finansowania statutowego, natomiast obecny ma służyć również wielu innym celom, a zwłaszcza ma stanowić podstawę do uzyskiwania uprawnień do nadawania stopni naukowych.

2. Funkcja ewaluacyjna obecnego systemu oceny czasopism – krytyczna analiza obowiązujących rozwiązań

Nowy zgodny z regulacjami wynikającymi z Ustawy 2.0 wykaz czasopism naukowych wraz z przypisanymi im punktami został opracowany i opublikowany w 2019 roku [Skoczeń, 2019]. Zawierał ponad 29 000 tytułów czasopism, co wraz z punktowanymi materiałami konferencyjnymi (ponad 1600 pozycji) daje liczbę ponad 30 600 tytułów, którym przypisano od 20 do 200 punktów. Liczba czasopism jest ujemnie skorelowana z ich wagą punktową: najmniej jest tych za 200 punktów, a najwięcej tych za 20 punktów [Hintz i in., 2019]. Najnowszy wykaz czasopism (z grudnia 2019 roku) obejmuje około 30 400 czasopism naukowych.

Hintz, Nęcka, Prostack, Welfe [2019], Skoczeń [2019], Radwan [2019] i Kornat [2019] wskazują kilka ważnych cech procesu przygotowania wykazu czasopism, ogłoszonego w 2019 roku oraz jego ostatecznego kształtu:

- Nastąpiło radykalne zwiększenie liczby punktowanych czasopism, co wynikało z przyjęcia zasady, że podstawą wykazu ma być nie JCR, lecz również baza Scopus, a także inne bazy: Science Citation Index Expanded, Social Sciences Citation Index, Arts & Humanities Citation Index oraz Emerging Sources Citation Index.
- Pierwotnie przypisano czasopisma do poszczególnych dyscyplin naukowych, z której to zasady następnie jednak zrezygnowano.
- Rezygnacja z wykorzystania jednego współczynnika wpływu oraz brak jednolitych reguł tworzenia list czasopism przez 44 zespoły eksperckie doprowadziły do sytuacji, w której czasopisma należące do kilku dyscyplin otrzymywały niejednolitą wycenę punktową, co z punktu widzenia prawidłowego działania systemu ewaluacji było nie do przyjęcia⁵.

⁵ Należy tutaj wskazać na obiektywny chyba brak możliwości znalezienia jednolitego sposobu oceny czasopism wielodyscyplinowych. W stosunku do czasopism jednodyscyplinowych znajdują się one w gorszej sytuacji. W jednym i drugim przypadku potrzebny jest inny nakład pracy redakcji. Trudno jest utrzymać wysoki poziom czasopisma wielodyscyplinowego. Uśrednianie oceny zawsze będzie nieobiektywne. Wydaje się, że czasopisma wielodyscyplinarne mają z tych powodów mniejsze szanse na

- Komisja Ewaluacji Nauki zaproponowała ostateczną wartość punktową tych czasopism, gdzie rozbieżność ocen ustalonych przez różne zespoły dyscyplinowe była bardzo duża, tj. przekraczała dwa progi punktowe (np. 140, 40, 70). Rozwiązanie to dotyczyło ok. 700 tytułów.
- W przypadku części czasopism (czasopisma z programu WCN i z ERIH+) wystąpiły problemy z oceną punktową wynikające z nierzetelności uzasadnień zespołów dyscyplinowych, które wymagały interwencji Komisji Ewaluacji Nauki.
- Do silnych stron nowego wykazu czasopism należy zaliczyć to, że jest on bardziej obszerny, bardziej zrównoważony, nieograniczony do języka angielskiego i niepodporządkowany ślepo wskaźnikowi Impact Factor. Słabą stroną jest natomiast niezrealizowany we wszystkich zasadnych przypadkach postulat ustalenia dyscyplin wiodących, gdy rozbieżność punktacji wynosi dwa progi.
- Nierzadko występującym nieporozumieniem ze stosowaniem wykazu czasopism mającego służyć ocenie instytucjonalnej jednostek naukowych jest jego mechaniczne wykorzystanie do oceny okresowej indywidualnych pracowników nauki.

Jednym z najsilnie krytykowanych elementów pełnienia przez obecny system oceny czasopism funkcji ewaluacyjnej jest przejęte w uzasadnieniu do Ustawy 2.0 założenie, że podstawą ewaluacji ma być: „uznanie funkcjonującej od ponad pół wieku w naukometrii zasady dziedziczenia prestiżu wydawnictwa lub czasopisma, wyrażającej się tym, że artykuł naukowy jest wart tyle, ile czasopismo, w którym jest opublikowany, a monografia jest warta tyle, ile wydawnictwo ją wydające”⁶. Podejście to skrytykował już na etapie przygotowywania projektu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw, monografii naukowych oraz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych Andrzej Kajetan Wróblewski [2018], który podkreślił znaczenie i adekwatność oceny eksperckiej. Podobne stanowisko w sprawie tzw. zasady dziedziczenia prestiżu przez czasopisma naukowe zajęli Jakub Zakrzewski i Karol Życzkowski [2018]⁷. Wydaje się, że krytyka rozważanej zasady przedstawiona przez

uzyskanie satysfakcjonującej oceny. Ale bez nich nauka bardzo ucierpiałaby, gdyż między innymi one kreują na przykład badania interdyscyplinarne [Gorynia, Jankowska, 2017; Gorynia, 2021].

⁶ Druk Sejmowy nr 2446, s. 56.

⁷ Dyskusję na temat zasady dziedziczenia prestiżu wywołało stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu projektu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw z dnia 30 lipca 2018 roku: „Obowiązuje zasada dziedziczenia prestiżu: artykuł w czasopiśmie naukowym jest wart tyle, ile czasopismo, w którym został opublikowany”.

Wróblewskiego, Zakrzewskiego i Życzkowskiego jest nadmierna oraz że prawdopodobnie w znacznej części wynika z niezrozumienia różnic w ewaluacji systemowej jednostek naukowych oraz w ewaluacji osiągnięć indywidualnych poszczególnych naukowców. W tym drugim wypadku priorytet oceny eksperckiej nad mechanicznym podliczeniem punktów nie powinien podlegać dyskusji⁸.

Z kolei Włodzisław Duch [2018; 2020] wskazuje na potrzebę świadomego powiązania listy czasopism z polityką naukową państwa wraz z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki różnych dyscyplin. Autor ten buduje następującą rekomendację [2018]: „Nie możemy działać na ślepo, trzeba przeanalizować dokładnie wpływ punktacji czasopism na politykę naukową i jasno określić, które specjalności uznajemy za mało istotne. Zdefiniowanie homogenicznych grup tematycznych i odpowiednia normalizacja punktacji czasopism jest kluczową sprawą dla rozwoju nauki w Polsce”. Duch [2019; 2020] wskazuje też na niebezpieczeństwo petryfikacji nauki, zauważając [2019]: „To jest ważne zagadnienie: nadając punkty czasopismom, zachęcamy, by pracować w dobrze rozwiniętych gałęziach nauki. Jak możemy promować nowe, obiecujące kierunki, w których jest szansa, by zostać pionierami?”.

Szczegółowe uwagi krytyczne pod adresem obowiązującego systemu oraz propozycje zmian zgłosił także Michał Kokowski [2018]. Stwierdza on, że Konstytucja dla nauki powinna mieć solidne podstawy naukowe, a jednocześnie zauważa, że tak jednak nie jest w jej kluczowym elemencie, jakim jest ewaluacja dokonań naukowych. Następnie podważa szereg przyjętych rozwiązań, silnie kwestionując między innymi wspomnianą już zasadę dziedziczenia prestiżu przez czasopisma i wydawnictwa.

Jerzy Wilkin [2020] zwraca uwagę na szereg zjawisk o charakterze patologicznym, które są związane z wprowadzaniem systemu ewaluacji działalności naukowej. Do najważniejszych z nich zalicza następujące okoliczności: nerwowa restrukturyzacja zatrudnienia w jednostkach naukowych, komercjalizacja publikacji, stres i frustracja wśród dużej części pracowników naukowych, dominacja krótkookresowości w polskim systemie funkcjonowania nauki, w tym w ocenie badaczy, niestabilność finansowania, punktoza itp. Zdaniem Wilkina [2020] ocena wprowadzanej reformy nie wypada pozytywnie, co oddają następujące słowa: „W przygotowywanej przez kilka lat z inicjatywy ministra J. Gowina i przy dużym zaangażowaniu znacznej części środowiska akademickiego reformie szkolnictwa wyższego i nauki skoncentrowano się na zmianach

strukturalnych, układzie kompetencji decyzyjnych, sposobach oceny pracowników i jednostek naukowych, a w niewielkim stopniu zadbano o warunki finansowe i organizacyjne, sprzyjające wyborowi różnorodnych ścieżek rozwoju badań i karier naukowych, elastyczności sposobów oceniania, bezpieczeństwu zatrudnienia”. Wilkin [2020] pesymistycznie patrzy także w przyszłość, podkreślając: „Na horyzoncie pojawiają się propozycje kolejnych reform, zwłaszcza likwidacji Polskiej Akademii Nauk, co nie wzmacnia niezbędnej stabilności i przewidywalności warunków rozwoju prawie 70 instytutów PAN i zatrudnionych tam osób. Przeznaczając na badania naukowe 1% PKB, próbuje się przez takie zabiegi zbudować w Polsce naukę na poziomie światowym”.

Należy wreszcie podnieść kilka problemów, które tylko pozornie mogą być uznane za mające wyłącznie techniczny charakter⁹. Wykorzystanie list czasopism punktowanych w polskim systemie ewaluacji działalności naukowej stało się dobrą tradycją i podlegało procesowi doskonalącej ewolucji. Listy czasopism punktowanych tworzone od lat 90. i były one zawsze podstawą ewaluacji osiągnięć w przekroju jednostek prowadzących działalność naukową, a obecnie w odniesieniu do dyscyplin. Najczęściej listy były wprost lub prawie wprost wykorzystywane w ewaluacji. Dopiero jednak w obecnie wdrażanym systemie stały się one podstawą do skomplikowanych obliczeń z zastosowaniem administracyjnie narzuconych ograniczeń. W ten sposób o ocenie aktywności naukowej w dużym stopniu decydują wyliczane parametry, co zachęca do stosowania „sztuczek” związanych z tzw. optymalizacją. Niektóre uczelnie i instytuty niemało uwagi poświęcają przesunięciom pracowników na etaty dydaktyczne, zmianom przyporządkowania dyscyplinowego, dopasowywaniu współautorów itp. z myślą o tym, aby uzyskać jak najlepsze rezultaty wyliczeń. W środowisku często krytykuje się administracyjne ograniczenie aktywności najefektywniejszych pracowników i duże możliwości manipulacji doбором współautorów. Z kolei pracownicy obawiają się obserwowanej już obecnie w uczelniach oceny wartości pracy badawczej głównie pod kątem przydatności ewaluacyjnej.

Wspomniana optymalizacja jest skomplikowana, dla zdecydowanej większości pracowników nauki niezrozumiała i wymagająca wysiłku uczelni, przy czym im większa uczelnia, tym sprawa jest trudniejsza, ale jednocześnie dająca wiele możliwości optymalizacyjnych. Tadeusz Wawak [2021] pisze o tym w następujący sposób: „Przyjęty i opisany w rozporządzeniu system ewaluacji działalności naukowej jest zbyt skomplikowany, nadmiernie unaukowiony oraz po części w niektórych kwestiach – uznaniowy, nietransparentny i nieprzejrzysty. Wszystko to czyni

⁸ O możliwych meandrach w wykorzystaniu naukometrii i bibliometrii do oceny działalności naukowej instytucji, zespołów badawczych oraz poszczególnych pracowników w interesujący sposób pisze Andrzej Kajetan Wróblewski [2017].

⁹ Na problemy te zwrócił uwagę autorów prof. Maciej Zabel.

go niezrozumiałym dla większości naukowców oraz pozostałych pracowników uczelni i instytutów badawczych, w tym głównie zarządzających tymi podmiotami objętymi ewaluacją”. Trudności w prowadzeniu wspomnianych symulacji optymalizacyjnych są wykorzystywane przez wiele firm komercyjnych, które oferują prace analityczne, wskazując jak „dopasować się” do konkurencji ewaluacyjnej. Sęk jednak w tym, że nie znając wyników całej dyscypliny, takie dopasowanie jest w zasadzie bardzo ograniczone. Pomoc firm nie jest złem samym w sobie, ale może dojść do sytuacji, w których wygrają nie lepsi, ale bardziej „dopasowani”.

Wskazane okoliczności mogą przyczynić się do niskiego stopnia zrozumienia obowiązujących reguł przez najbardziej zainteresowanych, czyli pracowników nauki, co może doprowadzić do ich ograniczonej identyfikacji z obowiązującym systemem, a to z kolei wiąże się z ryzykiem osłabienia jego funkcji motywacyjnej.

Zasadna jest więc konstatacja, że obecny system ewaluacji nie jest wolny od słabości i to zarówno tych, które można określić jako kardynalne o charakterze koncepcyjnym, jak i tych, które zdają się mieć charakter bardziej techniczny. Autorzy wychodzą z założenia, że tylko pełna i kompleksowa diagnoza tych niedomagań może stanowić podstawę do zaproponowania bazujących na rzeczywistości rekomendacji na przyszłość.

Bibliografia

- Duch W. [2018], Naukowa ślepotą, *PAUza Akademicka*, nr 435.
- Duch W. [2019], Hamulce rozwoju nauki: ocena czasopism, *PAUza Akademicka*, nr 471.
- Duch W. [2020], Hamulce rozwoju, *Głos Uczelni. Czasopismo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, nr 397(3-4).
- Gorynia M. [2021], *Przedsiębiorstwo w biznesie międzynarodowym – aspekty ekonomiczne, finansowe i menedżerskie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Gorynia M., Jankowska B. [2017], *O tożsamości biznesu międzynarodowego*, w: Maciejewski M., Wach K. (red.), *Handel zagraniczny i przedsiębiorczość międzynarodowa we współczesnej gospodarce*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków.
- Hintz M., Nęcka E., Proszak R., Welfe A. [2019], Jak powstał nowy wykaz czasopism naukowych, *Forum Akademickie*, nr 11.
- Hofman I. [2017], Czasopisma towarzystw naukowych w ujęciu medioznawczym, w: Kąsy A. (red.), *Czasopisma towarzystw naukowych w Polsce*, Polska Akademia Nauk, Warszawa.
- Kąsy A. (red.) [2017], *Czasopisma towarzystw naukowych w Polsce*, Polska Akademia Nauk, Warszawa.
- Kokowski M. [2018], Podstawowe zastrzeżenia wobec projektu i uchwalonej Ustawy 2.0 vel Konstytucji dla nauki, *Studia Historiae Scientiarum*, nr 17, <http://pau.krakow.pl/SHS/shs-17-2018-16.pdf> (20.06.2021)
- Kornat M. [2019], W sprawie punktacji czasopism historycznych, *Forum Akademickie*, nr 7–8.
- Kozłowski J. [2010], *Ewaluacja instytucji naukowych w Polsce w świetle porównań międzynarodowych i konsultacji*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2010, http://www.bip.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013_05/3a02095daebdd8dc209cbe685db7e560.pdf (3.01.2021).
- Kulczycki E. [2016], Krajowy system oceny publikacji. Dr hab. Emanuel Kulczycki podczas panelu System publikowania w NSH – w poszukiwaniu porównywalności, *Forum Akademickie*, nr 12.
- Kulczycki E. [2019], Tajemnice bibliometrii. Rozmowa z dr. hab. Emanuelem Kulczyckim, prof. UAM, specjalistą w dziedzinie bibliometrii i ewaluacji nauki, *Forum Akademickie*, nr 6.
- Kulczycki E., Rozkosz E.A., Drabek A. [2016], Ocena ekspercka jako trzeci wymiar ewaluacji krajowych czasopism naukowych, *Nauka*, nr 1.
- MEN [2019a], *Koniec z punktozq. Nowy wykaz czasopism już jest!* Ministerstwo Edukacji i Nauki, 31.07.2019, <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/koniec-z-punktozanowy-wykaz-czasopism-juz-jest> (20.06.2021).
- MEN [2019b], *Nowe, rozszerzone wykazy czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych oraz wydawnictw monografi naukowych*, Ministerstwo Edukacji i Nauki, 20.12.2019, <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/nowe-rozszerzone-wykazy-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych-oraz-wydawnictw-monografi-naukowych> (20.06.2021).
- Radwan J. [2019], Punktacja czasopism naukowych. Refleksje z prac zespołu nauk biologicznych, *Forum Akademickie*, nr 6.
- Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw z dnia 30 lipca 2018 roku.
- Ruch wydawniczy w liczbach [2019], Biblioteka Narodowa, Warszawa.
- Skoczeń B. [2019], Pierwsze kroki ku ewaluacji jakości nauki, *Forum Akademickie*, nr 11.
- Wawak T. [2019], *Doskonalenie jakości zarządzania w szkołach wyższych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Wawak T. [2021], *Zarządzanie jakością i jakość zarządzania w szkołach wyższych oraz ewaluacja jakości działalności naukowej w Polsce* (Управління якістю та оцінка якості наукової діяльності в Польщі) w: Лук'яненко Д.Г., Антонюк Л.Л. (red.), *Конкурентні моделі управління якістю вищої освіти в XXI столітті*, КНЕУ, КІІВ (Kijowski Narodowy Uniwersytet Ekonomiczny im. Wadyma Hetmana – Київський національний економічний університет імені Вадима Гетьмана).
- Wilkin J. [2020], Nauka traci swą duszę, a my radość z jej uprawiania, *PAUza Akademicka*, nr 519.
- Wróblewski A.K. [2017], Nie wszystko, co się liczy, da się policzyć..., *Nauka*, nr 1.
- Wróblewski A.K. [2018], Zatruty prezent na stulecie niepodległości Polski, *PAUza Akademicka*, nr 435.
- Zakrzewski J., Życzkowski K. [2018], Przeciw dziedziczeniu „prestżu”, *PAUza Akademicka*, nr 440.